

U Studni

Cyrklowo i linijkowo na Zarębku

kap. III

a a C C

F a F a

F a F a

Ludzkie wymiary przykładasz do życia

a a

A ono biegnie wciąż swym boskim torem

C C

Ekierka cyrkiel czy zwykła linijka

F a

I gumka Myszka gdy trafisz nie w porę

F a

Bo w życiu nie chodzi żeby tylko żyć

C C

Lecz miłość pielęgnować gdy maleje

F a

W ognisko dmuchać w środku zimy

F a

Choć z pustego i Salomon nie naleje

F E / F a

O coś zabiegasz z kimś się szarpiesz

a a

I tyle w tej drodze niewiadomych

C C

Że nawet modlitwę którą szepczesz

F a

Nie wiesz dokąd poniosą twe anioły

F a

Bo w życiu nie chodzi żeby tylko być

C C

Ale ciekawość podkręcać jak knot w lampie

F a

Lecz kiedy oliwy w lampie nie ma

F a

Człowiek się z życiem jałowo szarpie

F E / F a

a a C C

F a F a

F a F a

A droga bez przerwy cięciwą napiętą

a a

Wciąż zdziwionego łuku brwiowego

C C

Co podniesiony w sklepieniu świątyni

F a

Okiem opatrności nie dla każdego

F a

Bo w życiu nie chodzi żeby tylko żyć

C C

Lecz miłość pielęgnować gdy maleje

F a

I w ogień dmuchać w środku nocy

F a

Po to by ciągle rozpalać nadzieję

F E / F a

a a C C

F a F a

F a F a

F a F a